

Analiza tygodniowa

Spis treści:

Rynek zagraniczny.....	2
Rynek polski.....	3
Rynki kapitałowe.....	5
Analiza techniczna.....	6
Kalendarium.....	13

Okiem analityka

str. 3

Lepsze dane z gospodarek światowych oraz oddalenie perspektyw zacieśnienia polityki monetarnej przez amerykański FED mogą sprzyjać kontynuacji odreagowania eurodolara, jednak długoterminowym czynnikiem zagrożenia jest sytuacja gospodarcza krajów Strefy euro. Spowolnienie gospodarcze, którego świadkami byliśmy w przypadku Eurolandu w IV kwartale 2009 roku może przedłużyć się na pierwszą połowę roku bieżącego przy obecnych kłopotach Grecji, Hiszpanii, Portugalii oraz Irlandii. Tym samym Europejski Bank Centralny najprawdopodobniej przesunie znacznie w czasie decyzję o zmianie charakteru polityki monetarnej co przełoży się na zmniejszenie korzystnego dla wspólnej waluty dysparytetu stóp procentowych pomiędzy Strefą euro, gdy w Stanach proces podwyżek rozpocznie się szybciej.

str. 5

Bardzo dobrze w minionym tygodniu zachowywały się giełdy w Stanach Zjednoczonych, które zostały praktycznie w całości opanowane przez byki. W przeciągu tygodnia nie było ani jednej sesji spadkowej, co tylko pokazuje jak wielka siła drzemie w rynku. Rynek amerykański, który rozpoczął działanie we wtorek skoczył w przeciągu tygodnia o ponad 3 procent. Silne wzrosty zanotował także DAX, który w przeciągu tygodnia wzrósł o ponad 220 punktów, czyli ponad 4 procent.

str. 7

Warto zwrócić uwagę na fakt, że po raz pierwszy, w minionym tygodniu, kurs EURUSD na moment znalazł się powyżej krótkoterminowej linii trendu pociągniętej od połowy stycznia, co na moment zachwiało siłę kupujących dolara. Jednak prawdopodobieństwo powstrzymania aprecjacji dolara oprócz silnego zgrupowania znieśień zwiększa przede wszystkim formacja trzech jeźdźców, która wyrysowała się na wykresie eurodolara od początku lutego. Przyjrzyjmy się wykresowi EURUSD na interwale czterogodzinnym.

Analizę sporządzili:

Tomasz Szecówka
 Tel. /071/ 79 59 026
 e-mail: tszecowka@ambconsulting.pl

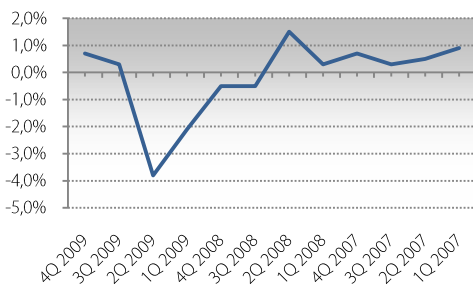
Michał Majster
 Tel. /071/ 78 22 982
 e-mail: mmajster@ambconsulting.pl

Radosław Jaszczak
 Tel. /071/ 78 22 982
 e-mail: rjaszczak@ambconsulting.pl

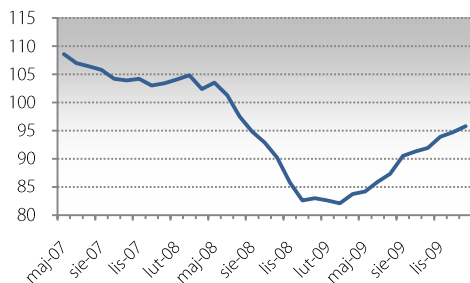
Rynek zagraniczny

Najważniejsze w tygodniu:

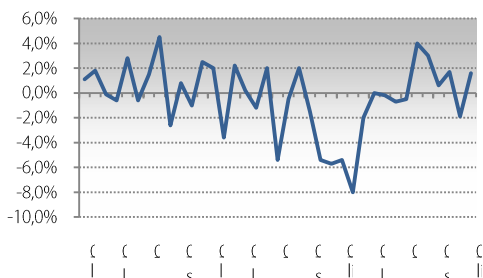
PKB Niemiec



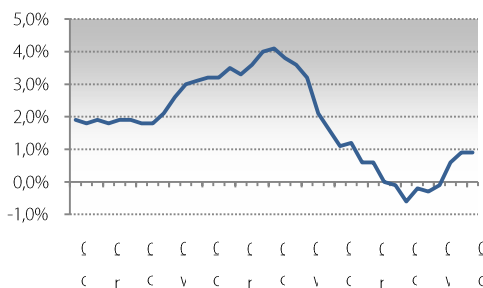
Indeks instytutu Ifo



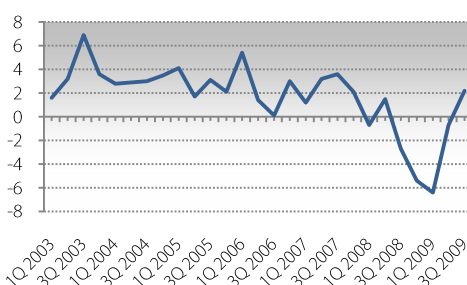
Zamówienia w przemyśle - Strefa Euro



CPI Strefa Euro



PKB USA



Polityka monetarna

W zeszłym tygodniu byliśmy świadkami zaskakującej decyzji o podwyżce stopy dyskontowej amerykańskiego Banku Rezerw Federalnych (FED). Część inwestorów odebrała ten ruch jako zapowiedź zaostrzenia polityki monetarnej i zbliżającej się podwyżki głównej stopy procentowej. Część analityków zwraca jednak uwagę na komentarz przedstawiciela FED-u, w której podtrzymują oni deklarację o braku zmian polityki monetarnej w dłuższym okresie, a czwartkową decyzję tłumaczą koniecznością normalizacji sytuacji na amerykańskim rynku finansowym. Zdaniem przedstawicieli FED-u owa podwyżka nie stanowi sygnału do zacieśnienia polityki monetarnej w średnim terminie. Inwestorzy na pewno skupią swoją uwagę na zaplanowanym na środę lutowym posiedzeniu FED-u. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że szefowi tej instytucji Benowi Bernanke i pozostałym członkom FED udało się przekonać inwestorów podczas ich weekendowych wypowiedzi, że czwartkowa decyzja była jedynie zakończeniem wycofywania się z niestandardowych rozwiązań luzowania polityki monetarnej a nie rozpoczęciem kolejnych etapów jej zacieśniania. Widoczne jest w częściowym odreagowaniu przez dolara wcześniej aprecjacji na parze EUR/USD.

Mimo wszystko gdyby owa podwyżka miała mieć miejsce to może ona nie sprzyjać odreagowaniu kursu pary EUR/USD jeśli jednocześnie zabraknie podwyżki kosztów pieniądza w Europie. Przy obecnie niskiej presji inflacyjnej i kłopotach gospodarczych Strefy euro prawdopodobieństwo zacieśnienia polityki monetarnej przez Europejski Bank Centralny spada.

Gospodarka

Ostatnio publikowane dane makroekonomiczne z Europy nie zachwyciły i potwierdziły spowolnienie gospodarcze w IV kwartale 2009 roku. Kłopoty Grecji, Hiszpanii, Irlandii oraz Portugalii również wpłynęły na znaczące ograniczenie prawdopodobieństwo zmiany polityki monetarnej w średnim terminie. W nadchodzącym tygodniu poznamy pytanie na odpowiedź czy lepsze informacje dotyczyć będą I kwartału 2010 roku (koniunktura gospodarcza w lutym) i z jaką presją inflacyjną będziemy mieli do czynienia (piątkowy odczyt styczniowej inflacji konsumenckiej).

Z drugiej strony informacje napływające z innych gospodarek świata potwierdzają coraz wyraźniejsze ożywienie gospodarcze a tym samym może ono mieć również w miejsce w pierwszej połowie 2010 roku w Strefie euro. Lepsze informacje mogą nadal napływać ze Stanów Zjednoczonych powodując kolejną falę wzrostów indeksów giełdowych, jak również wzrosty cen surowców produkcyjnych i metali szlachetnych. Fakt ten może sprzyjać wzrostowi kursu eurodolara.

Azja

Japonia

Gospodarka

Dzisiaj poznaliśmy raport dotyczący dynamiki japońskiego PKB w IV kwartale 2009 roku. Okazało się, że w tym okresie gospodarka Kraju Kwitnącej Wiśni rozwijała się w tempie 4,6% r/r co było poziomem lepszym od oczekiwań – 3,5% r/r. Głównym pozytywnym czynnikiem był eksport, który wzrósł w ostatnich trzech miesiącach o 5,0% kw/kw. Informacją negatywną było utrzymywanie się spadku cen konsumenckich, które w całym IV kwartale były niższe o rekordowe 3,0%.

Zgodnie z opinią analityków japońska gospodarka osiągnęła już dno recesji i będzie ona się rozwijać bez względu na to czy władzom uda się zwalczyć zjawisko deflacji i pomimo wysokiego prawdopodobieństwa spadku konsumpcji po zakończeniu się programów. Potwierdzeniem tego faktu może być grudniowy wzrost zamówień przemysłowych o 20,1% m/m. Jest najbardziej dynamiczny miesięczny wzrost od dziewięciu lat zaraz po rekordowo niskich odczytach tej figury.

Polityka monetarna

Japoński bank centralny nadal jednak walczy z wszechobecną deflacją. W grudniu ceny konsumenckie spadły po raz 10 z rzędu. Na ostatnim posiedzeniu Bank Japonii powstrzymał od poszerzenia programu skupu państwowych i korporacyjnych papierów dłużnych, jednak decyzja ta wynika z niechęci pozbycia się ostatnich możliwości wpływu na rynkowy koszt pieniądza. Instytucja ta podejmie kolejne kroki w walce z deflacją w momencie gdy będzie to niezbędne. Moment ten zbliża się wraz z wyczerpaniem się możliwości dalszego luzowania polityki fiskalnej przez japoński rząd. Bank Japonii stwierdził, że gospodarka wykazuje oznaki ożywienia i powinniśmy być świadkami umiarkowanego jej wzrostu do października 2010 roku. W IV kwartale tempo wzrostu japońskiego PKB powinno się zwiększyć jeśli tylko poprawi się sytuacja gospodarstw domowych. Jednocześnie analitycy BOJ stwierdzili, że obecnie nie można jeszcze mówić o utrzymaniu tempa wzrostu gospodarczego bez wsparcia ze strony rządu czy władz monetarnych.

Nowa Zelandia

Gospodarka

Po niespodziewanym rekordowym wzroście bezrobocia do poziomu 7,3% w IV kwartale 2009 roku, nastroje nowozelandzkich konsumentów spadły w styczniu o 7,8 pkt do poziomu 123,6 pkt z wcześniej odnotowanych 131,4 pkt w grudniu – poziomu najwyższego od trzech lat.

Australia

Polityka monetarna

Potwierdziły się oczekiwania inwestorów, że Bank Australii najprawdopodobniej wznowi proces zacieśniania polityki monetarnej, jeśli tylko pojawiające się dane makroekonomiczne potwierdzą dalszą poprawę sytuacji gospodarczej. Przykładem takich lepszych informacji może być bardzo dobry raport z australijskiego rynku pracy, który poznaliśmy w zeszłym tygodniu. Przypomnijmy, że zatrudnienie w styczniu wzrosło o 52 700 pracowników wobec prognozowanego wzrostu o 15 000 a stopa bezrobocia spadła do poziomu 5,3%. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy stworzono w Australii 194 600 nowych miejsc pracy i był to największy wzrost w ciągu kolejnych pięciu miesięcy od okresu trwającego do września 2004 do stycznia 2005, kiedy zatrudnienie zwiększyło się o 214 000.

Indie

Gospodarka – presja inflacyjna

Najślabszy od 1972 roku sezon monsunowy (czerwiec – sierpień 2009r.) doprowadził do spadku podaży ryżu, cukru, warzyw oraz roślin strączkowych. Wysoka przewaga popytu nad podażą doprowadziła do gwałtownego wzrostu cen żywności w okresie zimowym. W pierwszym tygodniu lutego ceny wzrosły o 17,97% po wzroście o 17,94% w ostatnim tygodniu stycznia roku bieżącego.

Rośnie również dynamika produkcji przemysłowej. W grudniu była ona o 16,8% wyższa niż rok temu i był największy wzrost tej figury od 1994 roku. Rosnący popyt na produkty przemysłowe również zachęca producentów do podwyższania cen.

Owa rosnąca presja inflacyjna przekłada się na reakcje indyjskiego banku centralnego, który ostatnio podniósł stopę rezerw obowiązkowych o 75 pb. Może być to pierwszy krok na drodze zacieśnienia polityki monetarnej w długim terminie i podwyżce głównej stopy procentowej do końca bieżącego roku.

Wpływ na rynek walutowy

Z powyżej opisanej sytuacji makroekonomicznej w poszczególnych krajach azjatyckich wyciągnąć można kilka wniosków i wyodrębnić fundamentalne długoterminowe czynniki, które będą miały wpływ na ruchy głównych par walutowych.

Perspektywy japońskiego jena

Obecna siła japońskiego jena oraz bardzo niskie prawdopodobieństwo zmiany luźnej polityki monetarnej będzie sprzyjać deprecjacji tej waluty w średnim i długim terminie. Tym samym jen przejmie rolę waluty finansującej strategię carry trade a prawdopodobny wzrost apetytu na ryzyko w długim terminie również sprzyjać będzie osłabieniu japońskiej waluty. Przełoży się to na możliwe umocnienie amerykańskiego dolara, który zyskuje obecnie na wartości pod wpływem spekulacji dotyczących zaostrzenia polityki monetarnej za Oceanem.

Ogólna światowa tendencja do zaostrzenia polityki monetarnej

W największych gospodarkach azjatyckich (Indie, Chiny, jak również Australia) mamy do czynienia ze wzrostem popytowej presji inflacyjnej. Regionalne banki centralne na początku 2010 roku rozpoczęły zaostrzenie polityki monetarnej aby zwalczyć zagrożenie wzrostu cen konsumpcyjnych (w szczególności cen żywności). Tendencja ta sprzyja spekulacjom dotyczącym podobnego ruchu w przypadku amerykańskiego Banku Rezerw Federalnych. Spekulacje te pojawiły się pomimo zapewnień FED-u, że zeszlotygodniowa podwyżka stopy dyskontowej miała na celu jedynie normalizację sytuacji na rynku finansowym i stanowi przesłanki do zmiany polityki monetarnej na bardziej restrykcyjną.

Perspektywa chińskiego juana

Chińskie władze rządowe i monetarne podjęły kroki mające na celu ograniczenie nadpodaży pieniądza oraz dynamiki akcji kredytowej. Działania te mają również ograniczyć zagrożenie wysoką inflacją i przegrzaniem się chińskiej gospodarki. Duży wpływ na podaż pieniądza ma również sztucznie utrzymywany niski kurs chińskiego juana. Wspiera ona chińskich eksporterów, lecz jednocześnie stanowi źródło inflacji w przypadku rosnącego importu surowców produkcyjnych wycenianych w dolarze. Tym samym rośnie prawdopodobieństwo, że chińskie władze zezwolą na umocnienie chińskiej waluty wobec zielonego. Tym samym aprecjacja juana, waluty największego handlowego partnera Stanów Zjednoczonych może mieć znaczący wpływ na deprecjację zielonego.

Podsumowanie

Lepsze dane z gospodarek światowych oraz oddalenie perspektyw zacieśnienia polityki monetarnej przez amerykański FED mogą sprzyjać kontynuacji odreagowania eurodolara, jednak długoterminowym czynnikiem zagrożenia jest sytuacja gospodarcza krajów Strefy euro.

Spowolnienie gospodarcze, którego świadkami byliśmy w przypadku Eurolandu w IV kwartale 2009 roku może przedłużyć się na pierwszą połowę roku bieżącego przy obecnych kłopotach Grecji, Hiszpanii, Portugalii oraz Irlandii. Tym samym Europejski Bank Centralny najprawdopodobniej przesunie znacznie w czasie decyzję o zmianie charakteru polityki monetarnej co przełoży się na zmniejszenie korzystnego dla wspólnej waluty dysparytetu stóp procentowych pomiędzy Strefą euro, gdy w Stanach proces podwyżek rozpocznie się szybciej.

Rynek polski

Gospodarka

W najbliższym czasie poznamy kolejne ważne informacje z polskiej gospodarki. Większość z nich nie rozczarowuje inwestorów. Bardzo istotny będzie fakt wzrostu popytu wewnętrznego (styczeniowa dynamika sprzedaży detalicznej), który utrzymywał dynamikę wzrostu gospodarczego naszego kraju w zeszłym roku.

Słabość polskiego rynku pracy (styczeniową stopę bezrobocia poznamy we wtorek 23 lutego 2010 roku) zdaje się nie szkodzić polskiej walucie, która umacnia się pod wpływem spadku awersji do ryzyka a co za tym idzie poprawy nastrojów na światowych rynkach kapitałowych.

Polityka monetarna

Zbliża się termin lutowego posiedzenia RPP. Już w nowym składzie Rada będzie musiała podjąć decyzję, czy widoczny wzrost presji inflacyjnej na przełomie 2009 i 2010 roku jest tendencją długoterminową, czy być może zjawiskiem krótkotrwałym.

Zdaniem prezesa NBP Sławomira Skrzyпка rozpoczęcie procesu zacieśniania polityki monetarnej będzie konieczne jeszcze w pierwszej połowie bieżącego roku, pomimo że analitycy polskiego banku centralnego są zgodni co do spadku presji inflacyjnej do lipca 2010 roku w okolice celu inflacyjnego.

Podsumowanie

Większość sprzyjających polskiej walucie długoterminowych czynników fundamentalnych pozostaje bez zmian. Poszczególne, pojawiające się dane makroekonomiczne zaczynają potwierdzać coraz wyraźniejsze ożywienie.

Złotówce sprzyja również oczekiwanie na pierwszą podwyżkę kosztów pieniądza w naszym kraju. Tym samym wiele wskazuje na kontynuację długoterminowego trendu aprecjacji polskiej waluty.

Rynki kapitałowe

Najważniejszą wiadomością zeszłego tygodnia było niespodziewane podniesienie stopy depozytowej przez Fed o 25 punktów bazowych. Stopa ta działa na podobnej zasadzie jak w Polsce stopa lombardowa, czyli wskazuje cenę pieniądza dla banków, które nie są w stanie pożyczyć pieniędzy na międzybanku i muszą to zrobić w banku centralnym. Stopa ta nie miała w Stanach Zjednoczonych ostatnimi czasy większego zastosowania, ponieważ chęć pożyczania pieniędzy w Fed wskazywała, iż bank wnioskujący ma problemy z bieżącą płynnością. Oczywiście taka informacja byłaby bardzo źle przyjęta przez inwestorów i doprowadziła do szybkiej wyprzedaży akcji. Fakt podniesienia stopy depozytowej, zapewne przywróci spekulacje o podwyżce bazowej stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych. Możliwość rychłego zacieśnienia polityki monetarnej powinna być spowodować silną wyprzedaż na rynkach, ale stało się tak tylko na parkietach azjatyckich. Inwestorzy w Europie i Stanach Zjednoczonych przyjęli decyzję Fed ze większym spokojem.

Bardzo dobrze w minionym tygodniu zachowywały się giełdy w Stanach Zjednoczonych, które zostały praktycznie w całości opanowane przez byki. W przeciągu tygodnia nie było ani jednej sesji spadkowej, co tylko pokazuje jak wielka siła drzemie w rynku. Rynek amerykański, który rozpoczął działanie we wtorek skoczył w przeciągu tygodnia o ponad 3 procent. Silne wzrosty zanotował także DAX, który w przeciągu tygodnia wzrósł o ponad 220 punktów, czyli ponad 4 procent. Podobną skalę wzrostów można było zaobserwować na FTSE. Polska giełda mocno odstaje od tych wyników – w przeciągu tygodnia WIG20 wzrósł wyłącznie o 1,5 procent. Inwestorzy na rodzimym rynku najwyraźniej przespali możliwość wyciągnięcia indeksu na wyższe poziomy, w zamian fundując aż trzy czarne świece i mimo wszystko kiepską sesję w piątek.

W nadchodzącym tygodniu poznamy wiele wyników polskich spółek za czwarty kwartał. Publikować swoje raporty będą między innymi Lotos, TPSA, KGHM, PKNOrlen, GTC oraz Agora, która w marcu opuści skład indeksu blue-chipów. Wśród spółek spoza naszego kraju warto zwrócić uwagę na publikacje wyników przez Commerzbank, Bayer, France Telecom, Deutsche Telecom czy amerykański Home Depot.

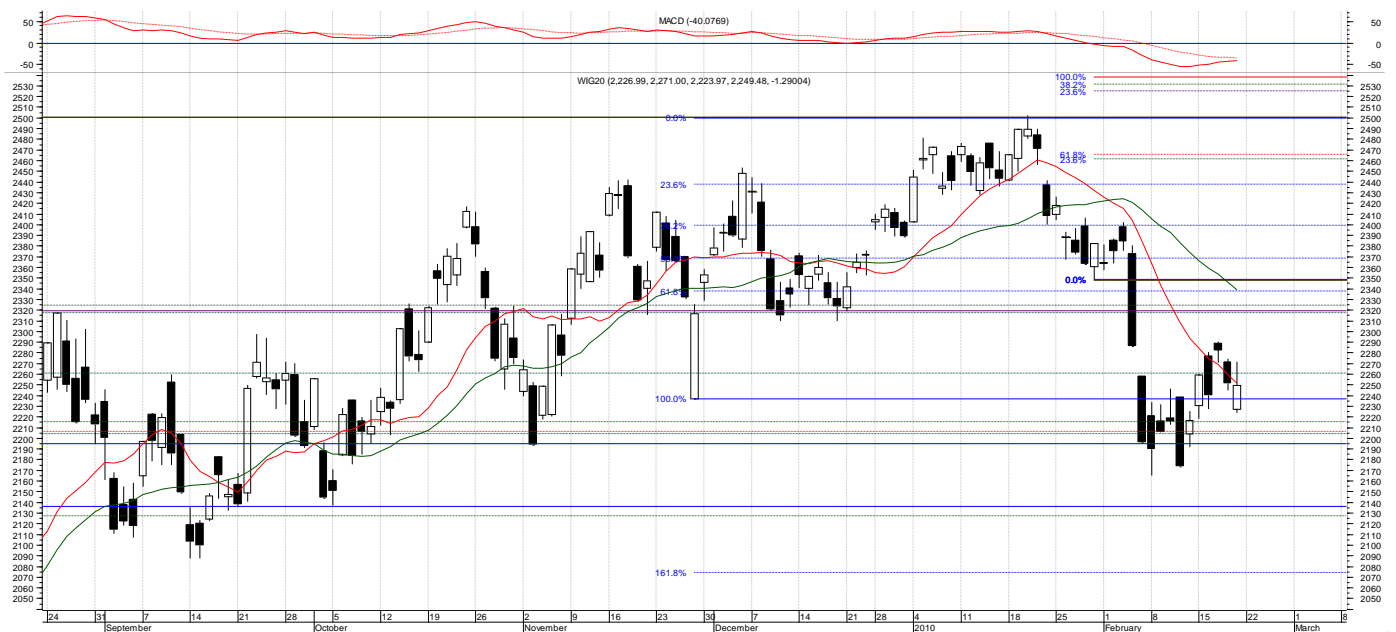
Niemający wpływ na rynek może mieć także przemówienie Bena Bernanke w kongresie, które odbędzie się już w środę. Poza tym rynki w tym tygodniu powinny znajdować się pod istotnym wpływem danych z rynku nieruchomości. Oprócz wspomnianych już wyników Home Depot, w środę poznamy ważne dane o sprzedaży domów na rynku pierwotnym a w piątek na rynku wtórnym. Dodatkowo w piątek opublikowane zostaną dane o amerykańskim PKB w czwartym kwartale po pierwszej rewizji. Biorąc pod uwagę dotychczasowe możliwości Amerykanów, rewizja może być bardzo ciekawa i raczej wskazywać na zawyżenie niż zaniżenie wcześniejszych szacunków. Jednak te dane nie powinny aż tak mocno wpływać na rynki, gdyż dotyczą już „zamierzchłej przeszłości”.

Analiza techniczna



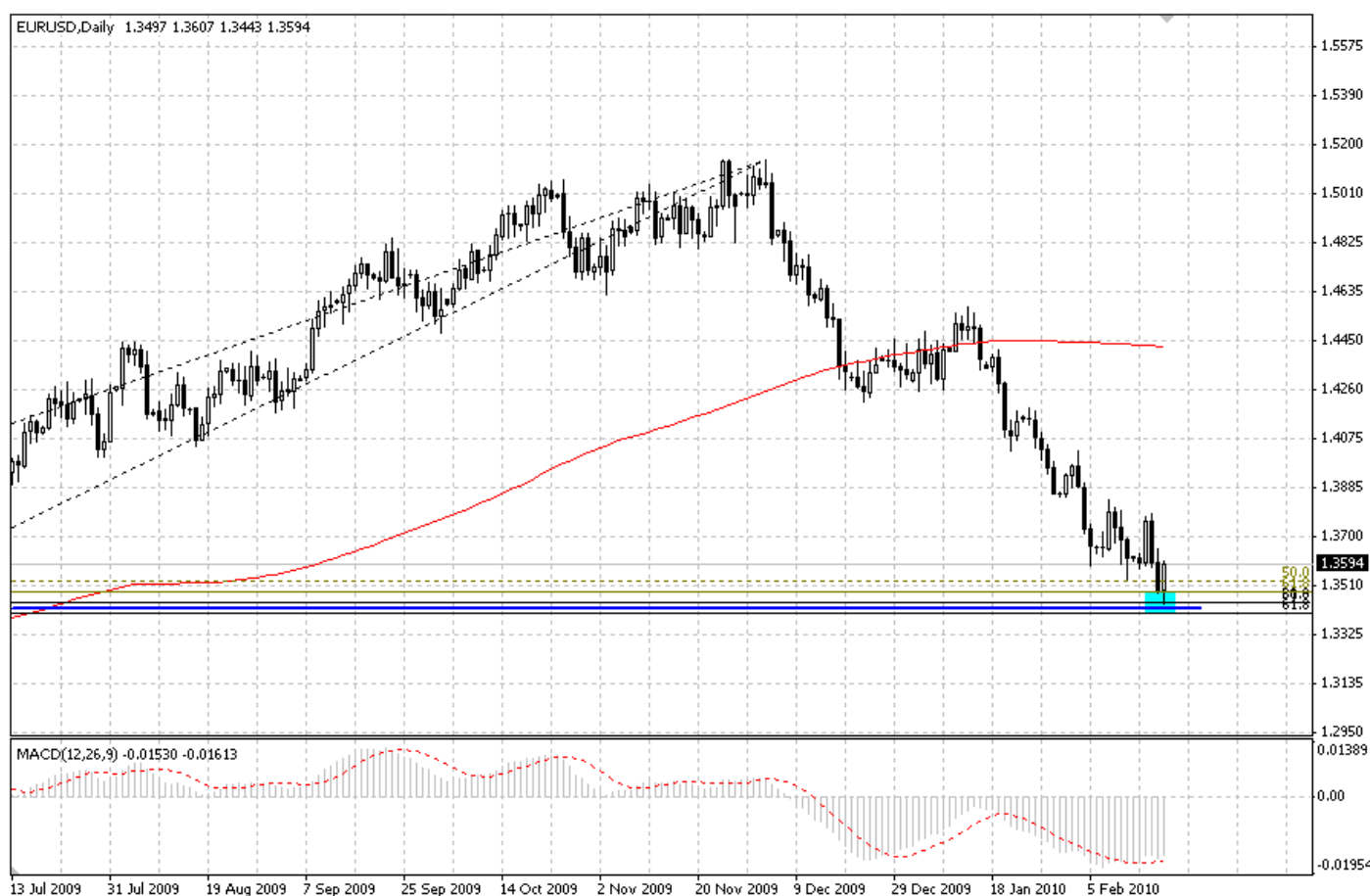
S&P500: interwał dzienny

S&P500 w minionym, trochę krótszym tygodniu na amerykańskich rynkach narysował cztery kolejne białe świece. Przede wszystkim pozytywnie należy odbierać czwartkowe przebicie szczytu z drugiej fali spadkowej na 1105 i utrzymanie tego poziomu w piątek. Ważne jest również przebicie szybszej (zielonej) średniej 14-sesyjnej już na wtorkowym otwarciu, które doprowadziło do silnego umocnienia indeksu. W czwartek przebita została także wolniejsza średnia (czerwona) 28-sesyjna, a w piątek zadziałała jako wsparcie, z którym pomimo początkowo niezbyt dobrego klimatu, niedźwiedzie nie były w stanie się uporać. Tydzień S&P500 zakończył w pobliżu najwyższych zamknięć z konsolidacji listopad – grudzień. Przebicie 1110 to kontynuacja wzrostów i w przypadku uporania się z 1115 i 1126-28 możliwy atak na nowe szczyty. Za dalszym odreagowaniem przemawia także MACD, który wciąż wskazuje niewielkie wykupienie a we wtorek wskazał buy signal. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na bardzo szybkie tempo wzrostów, co może zakończyć się chwilowym stopem lub lekką zniżką. Mimo tego sytuacja na S&P500 jest typowo bycza. Najbliższe dni dadzą odpowiedź na pytanie czy utrzyma się ona przez dłuższy czas. Wszystko zależy od przebicia wymienionych już oporów.



WIG20: interwał dzienny

Na WIG20 sytuacja nie jest aż tak różowa jak w przypadku S&P500. Próby wyjścia w górę kończą się czarnymi świecami, a biała z piątku i tak zamyka się poniżej czwartkowej. Nadzieje rodziły się już w poniedziałek, kiedy to byki rozpoczęły akcję zamykania luki bessy, o której pisaliśmy w zeszłym tygodniu. Faktycznie lukę zamknąć się udało, ale siły rynkowe starczyło tylko na to, a ostatnie dwa dni tygodnia wyglądały znacznie gorzej. Piątek pomimo białej świecy również nie napawa optymizmem, gdyż mamy wysoki cień. Buy signal ze średniej 14-sesyjnej nie na wiele się zdał, bo już w czwartek wykres przebił ją od góry generując kolejny sell signal. Pomimo tych wszystkich negatywnych wydarzeń należy uznać, że nadchodzący tydzień będzie kluczowym, bo S&P500 mocno wyprzedził WIG20. MACD prawdopodobnie na początku tygodnia wskaże na konieczność dokonywania zakupów, co powinno doprowadzić do kolejnego przebicia średniej 14-sesyjnej. W przypadku wybicia śródownego szczytu należy zwracać uwagę na niezwykle istotny przedział 2317-2326. Jego przebicie generuje kolejny buy signal. Kluczowym poziomem wciąż pozostaje jednak 2400 punktów, gdzie mamy szczyt z odreagowania pierwszej fali spadkowej. Dopiero przebicie tego poziomu pozwoli mówić o kontynuacji wzrostów na warszawskiej giełdzie. W przypadku pogłębienia spadków warto zwracać uwagę na 2204-2206, który powinien być silnie broniącym poziomem przez byki.



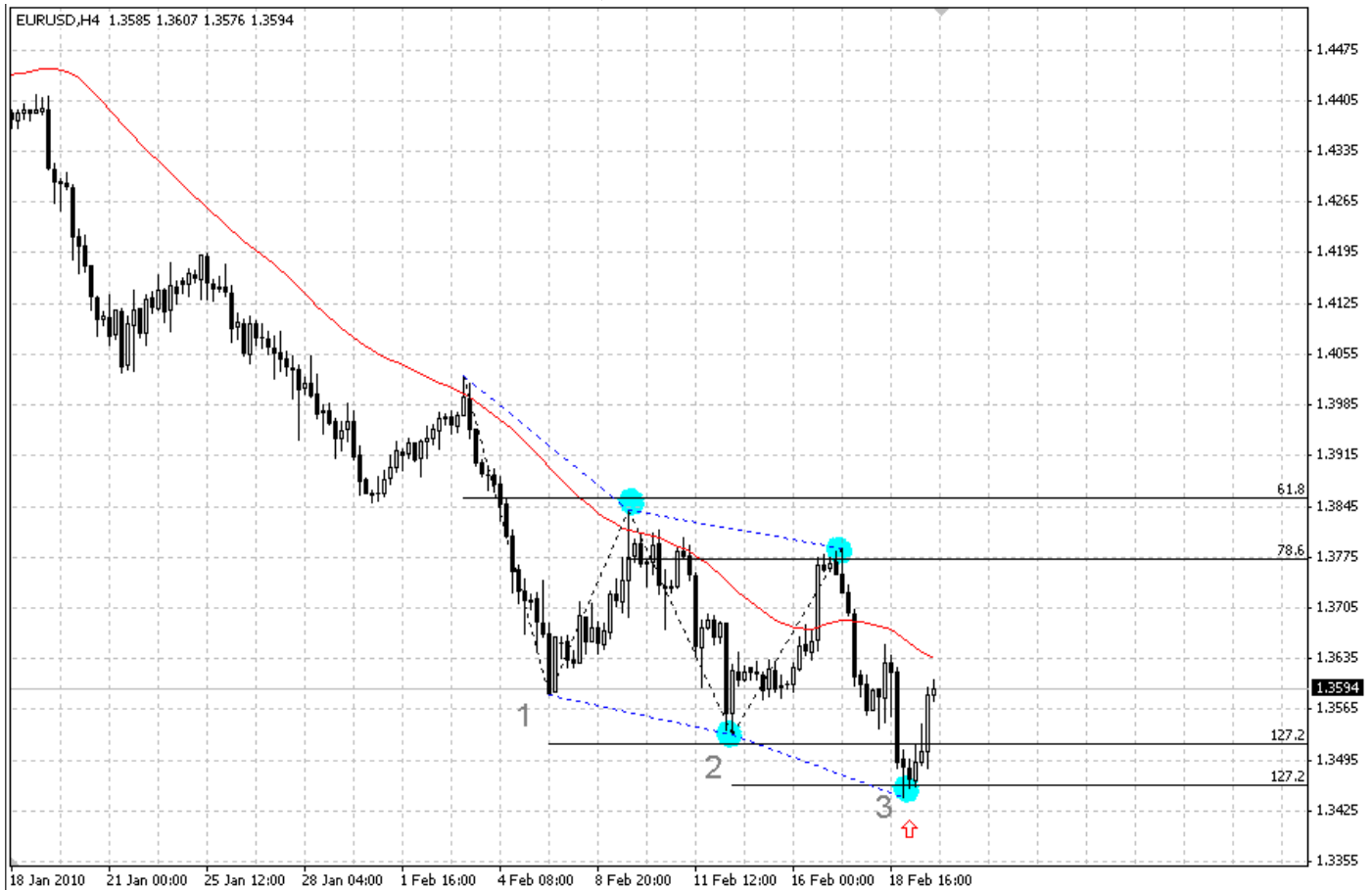
EURUSD: interwał dzienny

Zgodnie z tym o czym pisaliśmy przed tygodniem, eurodolar po nieudanej próbie podejścia kursu w okolice 1,3840 szybko znalazł się w okolicach 1,3400-1,3480, gdzie mamy do czynienia ze zgrupowaniem zniesień:

- zniesienie 0,618 całej fali osłabienia dolara z okresu październik 2008 – grudzień 2009;
- zniesienie 0,30 fali umocnienia dolara w okresie lipiec – październik 2008;
- zniesienie 0,618 fali osłabienia dolara w okresie marzec – grudzień 2009;
- zniesienie 0,618 fali osłabienia dolara w okresie kwiecień – czerwiec 2009;

W okolicach tych mamy również do czynienia z minimum z maja minionego roku. Pod koniec tygodnia zgrupowanie to wyraźnie zadziało i eurodolar szybko „odbił się” od tego silnie strzeżonego poziomu. Warto zwrócić uwagę na fakt, że po raz pierwszy, w minionym tygodniu, kurs EURUSD na moment znalazł się powyżej krótkoterminowej linii trendu pociągniętej od połowy stycznia (czerwona gruba linia), co na moment zachwiało się kupujących dolara. Jednak prawdopodobieństwo powstrzymania aprecjacji dolara oprócz silnego zgrupowania zniesień zwiększa przede wszystkim formacja trzech jeźdźców, która wyszła na wykresie

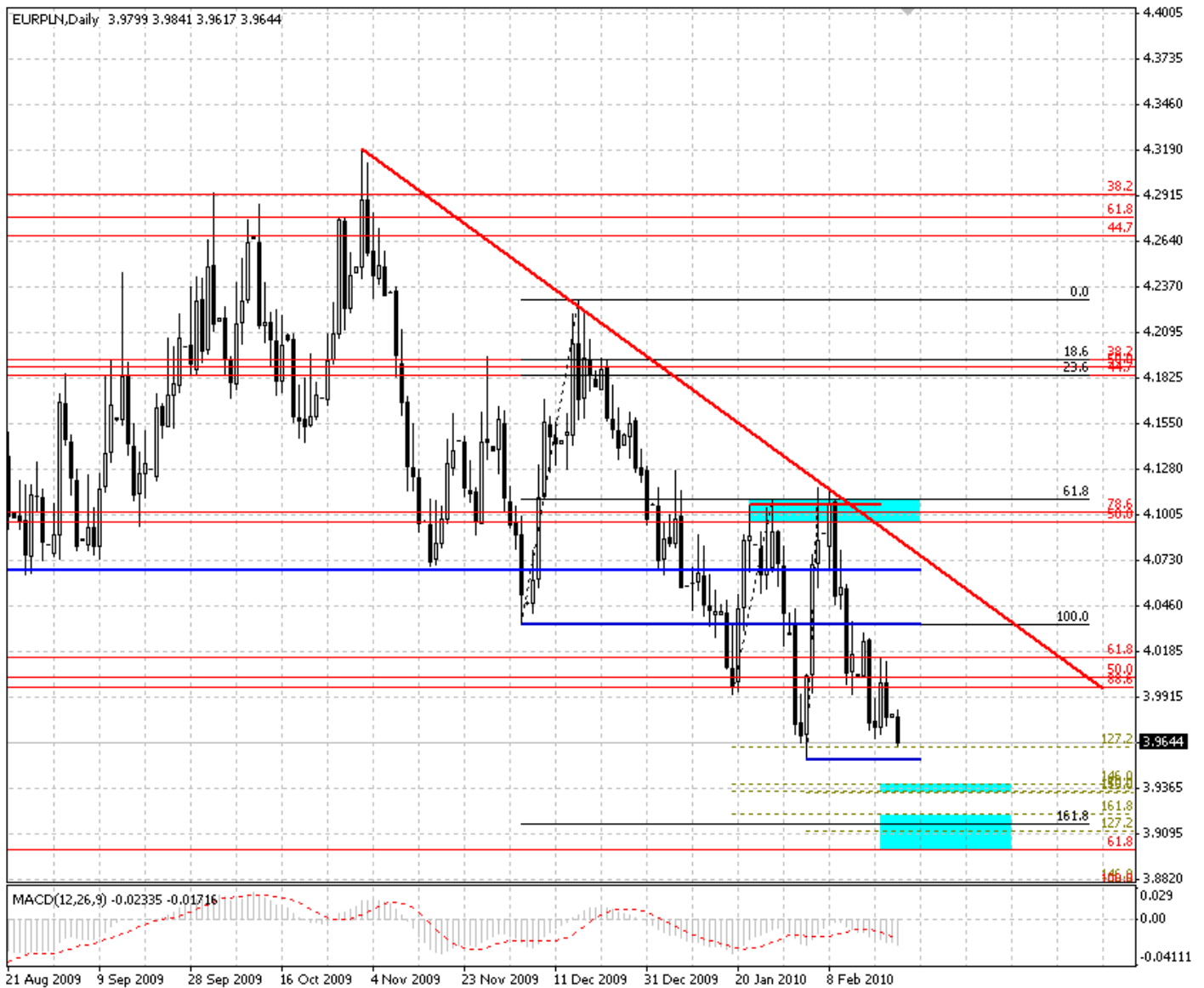
eurodolara od początku lutego. Przyjrzyjmy się wykresowi EURUSD na interwale czterogodzinnym.



EURUSD: interwał czterogodzinnny

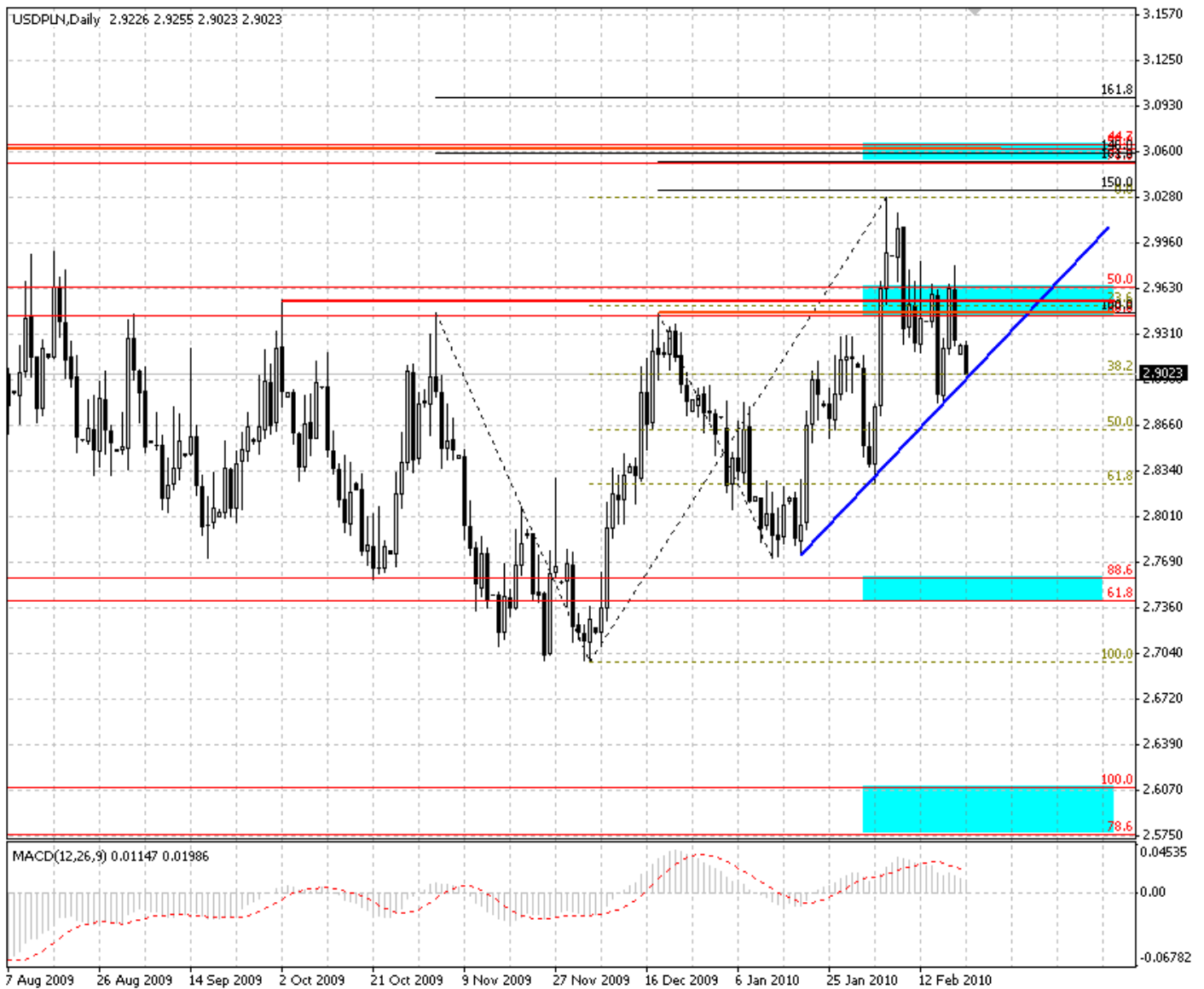
Bardzo ciekawie zatem zapowiadają się w najbliższym czasie notowania tej pary walutowej, która stoi przed bardzo dużą szansą powstrzymania umacniającego się od grudnia dolara. Warunek jest jeden. Kurs eurodolara nie może zejść ponownie poniżej ostatniego minimum, oznaczonego na wykresie „3”, wręcz przeciwnie, w najbliższym czasie powinien znaleźć się powyżej poziomu 1,3790 – maksimum z ostatniego tygodnia. Gdyby jednak tak się nie stało i kurs w najbliższym tygodniu znalazłby się poniżej ostatniego minimum, byłby to sygnał potwierdzający kontynuację „niedźwiedziego” charakteru rynku. W tym miejscu należałoby wrócić do rozważań sprzed tygodnia, kiedy to pokazywaliśmy wykres eurodolara na interwale miesięcznym.

Przyglądając się bowiem wykresowi eurodolara od 1992 roku, można wykreślić dwie wyraźne linie kształtujące ten rynek od wielu lat. Gdyby EURUSD zszedłby poniżej ostatniego minimum na poziomie 1,3445 i wybił się dołem poniżej opisywanego zgrupowania, obecnie obserwowany ruch eurodolara w kierunku południowym miałby szansę zakończyć dopiero gdzieś w okolicach 1,29, gdzie kurs EURUSD spotkałby się z długoterminową linią trendu (czerwona linia). W okolicach tych przebiega również zniesienie 0,786 fali umocnienia euro w okresie październik 2008 – grudzień 2009. Powracając jednak jeszcze do rozważań nad poziomem 1,3400-1,3480, można wyznaczyć jeszcze jedno zniesienie potwierdzające istotność tego poziomu. Jest to zniesienie 0,618 fali umocnienia euro obserwowane w okresie listopad 2005 – lipiec 2008.



EURPLN: interwał dzienny





Utrzymujemy przekonanie, że dalsza aprecjacja złotego na rynku EURPLN jest raczej niezagrażona. Zgodnie z tym co pisaliśmy przed dwoma tygodniami, okolice 4,11 powstrzymały deprecjację rodzimej waluty, tym samym potwierdzając linię trendu poprowadzoną od szczytu z początku listopada minionego roku. Potwierdza się również teoria, że opisywany rynek zachowuje się raczej defensywnie wobec wydarzeń na eurodolarze. Kolejne hipotetyczne impulsy osłabienia złotego z wysokim prawdopodobieństwem kończyć się będą na wspomnianej średnioterminowej linii trendu (gruba czerwona linia). Gdyby zatem wraz z kontynuacją umocnienia dolara wobec euro osłabił się również złoty, to najbliższy taki impuls miałby duże szanse zakończyć się w okolicach 4,05-4,06. Z drugiej natomiast strony, aprecjacja złotego powstrzymywana może być przez ostatnie minima, które jednak nie powinny być wystarczająco silne by zahamować umacniającego się w długim terminie złotego. Kurs EURPLN w dłuższym zatem czasie będzie dążył w pierwszej kolejności do poziomów 3,9330-3,9390 gdzie mamy do czynienia ze zgrupowaniem zewnętrznych zniesień fal osłabienia złotego w styczniu i na początku lutego oraz obszar 3,90-3,92, gdzie mamy do czynienia ze zniesieniem 0,618 całej fali osłabienia złotego w okresie wrzesień 2008 – luty 2009, minimum notowań ze stycznia minionego roku, oraz zewnętrznymi zniesieniami wspomnianych wcześniej fal osłabienia złotego w styczniu i lutym.



USDPLN: interwał dzienny

Dużo lepiej aniżeli przed tygodniem wygląda sytuacja na rynku USDPLN, gdzie kurs zbliżył się do linii trendu, którą na początku tygodnia najprawdopodobniej będzie testował. W przypadku jednak opisywanego rynku, ze względu na dużo większe powiązanie z eurodolarem, aprecjacja złotego wyraźnie uzależniona jest od wydarzeń właśnie na najważniejszej parze walutowej świata. Obecnie rynek znajduje się już poniżej wielokrotnie potwierdzanych maksimów, ale w przypadku jednak kontynuacji umocnienia dolara wobec euro, kurs USDPLN może dotrzeć ponownie do maksimów z początku lutego, a nawet nieco dalej, do poziomów 3,05-3,06 gdzie mamy do czynienia z silnym zgrupowaniem znisień Fibonacciego. Wydaje się zatem, że poziom ten jest raczej górnym ograniczeniem możliwego ponownego ruchu deprecyjnego złotego w średnim terminie. Z drugiej natomiast strony, aprecjacja w dłuższym terminie może być powstrzymana w okolicach 2,7450, gdzie mamy do czynienia ze znisieniami 0,886 oraz 0,618 fal osłabienia złotego w okresach lipiec 2008 – luty 2009 oraz październik 2008 – luty 2009. Dalsza aprecjacja powstrzymana najprawdopodobniej będzie w okolicach minimów z początku grudnia minionego roku.

Sygnały intraday

Prognoza*	EURUSD 	EURPLN 	USDPLN 	GBPPLN 
Kurs zamknięcia*				
Opór	1,3790	4,0350	3,0280	4,5830
	1,3655	4,0150	2,9800	4,5280
Obecnie (8:00)	1,3618	3,9658	2,9166	4,5006
Wsparcie	1,3530	3,9545	2,8990	4,4830
	1,3445	3,9360	2,8690	4,4700
Kurs zamknięcia*				

Kalendarium

Data i godz.	Kraj	Wskaźnik	Okres	Prognoza	Realizacja	Poprzednio
Poniedziałek, 22.02						
14:00	Węgry	Decyzja ws. Stóp procentowych	Luty	5,25%		6%
14:00	Polska	Koniunktura gospodarcza	Luty			
		Koniunktura w przemyśle	Luty			0
		Koniunktura w budownictwie	Luty			-15
		Koniunktura w handlu	Luty			-5
Wtorek, 23.02						
10:00	Polska	Stopa bezrobocia	Styczeń	12,8%		11,9%
10:00	Polska	Sprzedaż detaliczna	Styczeń	5,3% r/r		21,1% m/m 7,2% r/r
10:00	Niemcy	Indeks instytutu Ifo	Luty	96,1		95,8
15:00	USA	Indeks S&P/Case-Shiller dla 20 metropolii	Grudzień	-4% r/r		-5,3% r/r
16:00	USA	Indeks zaufania konsumentów Conference Board	Luty	56		55,9
16:00	USA	Indeks Fed z Richmond	Luty	-2		-2
Środa, 24.02						
	Polska	Decyzja ws. Stóp procentowych		3,5%		3,5%
00:50	Japonia	Bilans handlu zagranicznego	Styczeń	-108,5		545,3
08:00	Niemcy	PKB – fin.	IV kw	0% k/k -1,7% r/r		0,7% k/k -4,7% r/r
08:00	Niemcy	Indeks zaufania konsumentów GfK	Marzec	3		3,2
09:00	Węgry	Sprzedaż detaliczna	Grudzień			-7,8% r/r
11:00	Strefa Euro	Zamówienie w przemyśle	Grudzień	-1% m/m		2,7% m/m
16:00	USA	Sprzedaż nowych domów	Styczeń	6% r/r		-0,5% r/r
16:30	USA	Tygodniowa zmiana zapasów paliw		360 tys.		342 tys.
		Zmiana zapasów ropy				3,1 mln brk
		Zmiana zapasów benzyny				1,6 mln brk
		Zmiana zapasów destylatów				-2,9 mln brk
Czwartek, 25.02						
10:00	Niemcy	Stopa bezrobocia	Luty	8,2%		8,2%
11:00	Strefa Euro	Koniunktura gospodarcza	Luty			
		Indeks nastrojów w gospodarce	Luty	96,2		95,7
		Indeks nastrojów biznesu	Luty	-1,05		-1,12
		Indeks nastrojów konsumentów	Luty	-17		-16
		Indeks nastrojów producentów	Luty	-13		-14
		Indeks koniunktury w usługach	Luty	-1		-1
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	12.02	455 tys.		473 tys.
14:30	USA	Zamówienia na dobra trwałego użytku	Styczeń	1,3% m/m		1% m/m
Piątek 26.02						
00:15	Japonia	Indeks PMI dla przemysłu	Luty			52,5
00:30	Japonia	Inflacja konsumencka	Styczeń			
		Inflacja CPI	Styczeń	-1,7% r/r		-1,7% r/r
		Inflacja bazowa CPI	Styczeń	-1,4% r/r		-1,3% r/r
00:50	Japonia	Produkcja przemysłowa	Styczeń	1% m/m		1,9% m/m
00:50	Japonia	Sprzedaż detaliczna	Styczeń	-0,2% m/m		-0,3% r/r
10:30	Wlk. Brytania	PKB – rew.	IV kw	0,2% k/k -3,1% r/r		-0,2% k/k -5,1% r/r
11:00	Strefa Euro	Inflacja konsumencka	Styczeń			
		Inflacja HICP	Styczeń	0,5% m/m 0,7% r/r		0,3% m/m 0,9% r/r
		Inflacja bazowa HICP	Styczeń	0,5% m/m 0,6% r/r		0,4% m/m 1% r/r
14:30	USA	PKB – rew.	IV kw			
		PKB annualizowany	IV kw	5,5%		2,2%
		Deflator PKB	IV kw	0,6% k/k		0,4% k/k
		PCE Core	IV kw	1,4% k/k		1,2% k/k
15:45	USA	Indeks Chicago PMI	Luty	60		61,5
15:55	USA	Indeks Uniwersytetu Michigan	Luty	73,7		74,4
16:00	USA	Sprzedaż domów na rynku wtórnym	Styczeń	5,51 mln		5,45 mln

Przedstawione, w raporcie, poglądy, oceny i wnioski są wyrazem osobistych poglądów autorów i nie mają charakteru rekomendacji autora lub serwisu www.ambconsulting.pl do nabycia lub zbycia albo powstrzymania się od dokonania transakcji w odniesieniu do jakichkolwiek walut lub papierów wartościowych. Poglądy te jak i inne treści raportów nie stanowią "rekomendacji" lub "doradztwa" w rozumieniu ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz. U. Nr118, poz. 754, z późn. zm.) Wyłączna odpowiedzialność za decyzje inwestycyjne, podjęte lub zaniechane na podstawie raportu lub z wykorzystaniem wniosków w nim zawartych, ponosi inwestor. Autorzy serwisu są również właścicielami majątkowych praw autorskich do raportów. W szczególności zabronione jest kopiowanie, przedrukowywanie, udostępnianie osobom trzecim i rozpowszechnianie raportów w całości lub w fragmentach bez zgody autorów serwisu.